

**XVIII Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Marii Komornickiej
Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka – KOZIENICE 2020
Bogdan Nowicki – kategoria dorośli – poezja – III miejsce**

Godło: Boreasz

Rajskie jabłko

Ma osiemdziesiąt lat i żyje w formalinie snu.

Pamięć to piasek, którego ziarenek poszukuje we
wspinaczce na górę prześcieradła.

Rozpoznaje woń włochatego koca, centralnego ogrzewania
i suchego powietrza. Wtedy wie, że jest zima. Lubi ją.
Linoleum błyszczy od zaśnieżonych okien.

Kapelan zwija dywanik w rolkę, obmywa modlitwą rany
na długie lata. A on kaszle, podnosi brodę, odzyskuje
pełną godności postawę.

Coś jest nie tak z tym siusianiem, szepce ze ściśniętym
podbrzuszem do siostry Dagmary. Na zewnątrz pada śnieg.
Płatki pomnażają deja vu.

W sali unosi się intensywny zapach maści na odleżyny.

Ileż dałby

za rozkrojone jabłko, żeby zdusić ten zapach.

Syreny

Wraki drewnianych kutrów skrzypią na plaży –
puściła się z nich smoła zamiast krwi, butwieją
sznury oplatające maszty, lepią się do burt
wszystkożerne małże.

Przelewają w sobie wody morza, tracąc poczucie
równowagi, podnoszą się to znów walą na bok –
teraz wzięte w kleszcze piasku nie dostąpią
przechyłu.

Aura nad nimi cieknie fatamorganą, wypluwa
postacie rybaków trzymających w gumowych
rękawicach sieci o zapachu mokrych
morszczyków,

syreny ślizgają się brzuchami po deskach pokładu,
kilkoma uderzeniami ogonowej płetwy wygładzają
płaszczki przeciwdeszczowe poławiaczom.

Siostry

W zaroślach rododendronu skryła się pramatka
guseł i demonów – kapanie i bulgotanie, a pod nią
poskrzypywanie lekkich letnich butów.

Zanim wyszła z otoczki barw, smaków i zapachów
już była wewnątrz otwarta na patrzanie, przełykanie
i wężanie świata.

Zwraca się do Michała: - A co tam niesiesz pędraku?
Chmurę w pończosze niosę, co z ziemią kolaborowała,
i zahaczyła o igłę sosny.

Zapekluj ją w słoju do pierwszego nowiu, podpowiada
i wędruje powoli skrajem pola na krzywych kończynach,
z huśtającymi się ramionami.

Już jest przy zagrodach, żadne drzwi nie są przeszkodą,
w żadnym śnie nie można się przed nią zamknąć.

Siada u wezglowia albo w nogach,

kiedy jej siostra, szkarada mocuje się
z klamką.